

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W tych dniach wyszedł z druku pierwszy numer pisma: *Polnische Miscellen*, wydawanego przez A. Barona *Drake*; oprócz kilku obszernych artykułów w prozie, umieszczone są w nim rozmaite poezje *Mickiewicza*, *Brodzińskiego* i *Jana Kochanowskiego*, między którymi przekład *Kurhanka Marylli*, i trenu *Urszuli Kochanowskiego* zasługują na uwagę, z powodu oddanej wiernie w języku niemieckim naturalnej prostoty i rzewnej czułości znamionującej wzorowe tych dwóch poetów twory. Redacy winni są wdzięczność zaciętemu wydawcy pomienionego pisma, za przedsięwzięcie pracy mającej na celu rozpoznanie szczytów zakresu, w którym sława naszych pisarzy, a w ogólności znajomość literatury polskiej, dla niepowszecznionego zagranicą języka, była dotąd zamknięta z ujmą wiodowej chwały. Powodzenie zatem i wartość tego pisma w Niemczech, niepowinny być dla nas obojętne, bo sąd najświetlejszego narodu o stanie naszej literatury zależy będzie części od wyboru umieszczonych w niem artykułów i starannego ich przekładu. — M. M. General Poręcznik wojsk Angielskich *Swen* w przedzie z Rosji do swej ojczyzny, przy był do *Warszawy*.

Pozostała Żona wraz z dziećmi po śmierci *Jana Krystjana Schüsslera*, zaprasza Szanownych przyjaciół i znajomych, iżby exportacją zwłok zmarłego, z domu własnego przy

ulicy *Bonifraterskiej* Nro 2,162 do Kościoła wyznania Ewangelickiego, a zamąta na smętarz tegoż wyznania, dziś o godzinie 2 z południa, nastąpić mającą, przytomnością swoją łaskawie zaszczycić raczyli.

*Artykuł nadesłany.* — Doniesienie Pana S. B. o poprawie jego czeladki z powodu chwałebnego daru jaki otrzymała cnotliwa i wierna w ciągłej służbie *Fryderyka Szware*, przywiodła mi na pamięć następujące zdarzenie: R. 1758 (w ówczas byłem żakiem) mieszkał w *Starem mieście* (dziś tak kamienica zda mi się ma Nr 37 albo 38) Pan *Zieliński* (imienia tego nie pomnę) Pisarz od *Królewskiego dworu*. Gdy mu się urodziła córka, przysłał do niej za piastunkę 7 letnią *Anusia* córkę ubożego *Szewca z Dunaju*, bardzo ładniuchną *Dziewuchnę*. Ta tedy *Anusia* była potulna, pracowita, posłuszna, i nieodstępna od dzieci. Gdy Panna *Zielińska* mając lat 17 szła za mąż, trafił się mąż i dla *Anusi* mającej już lat 24, *Dzierżawca z zawiśla*. Pan *Pisarz* nadgradzając wierną i ciągłą służbę *Anusi*, wyprawił dla niej wesele razem z swoją córką, także sprawił ślubne suknie, niednego ołtarza, to jest: w *Kaplicy P. JEZUSA* u *Fary* brały ślub, posadził obie pary małżeńskie przy stole i wyliczył *Anusi* posagu 500 tymfów. Byłem i ja z memi rodzicami na tem weselu. *Anusia* doczekała i tej radości, że odebrała błogosławieństwo od swych ieszcze żyjących *Rodziców*, którzy byli na starość

w niedostatku; i za wolą swego męża, wzięła ich na wies, aby mieli należytą usługę i wygodę. J. S.

Wyszła z druku *Szkoła na Pjanoforte*, czyli wykład początkowych zasad Muzyki, dobrego ułożenia palców, w dobranych przykładach, zawierający oraz 41 lekcji przegrywek (praeludii) z najpotrzebniejszych *Dur* i *Mol* tonów, wydana przez sławnego *Kramera* edycja na pięknym papierze; cena zł. 12 u *Brzeziny*.

*Sposób aby wełniane tkaniny nie kurczyły się w praniu.* Zasada się na tem, aby je prać w wodzie, ile możności najgorętszej, z mydłem; a gdy się doskonale oczyszczą, natychmiast zanurzyć w zimnej wodzie, potem rozwiesić i wysuszyć.

*Podsięgowanie.*— Ciągłe przez lat cztery, sierpiąłem ból nogi. Był to skutek wrzodu czyli nadrostku, w samym zgięciu nogi pod kostką. Zasięgnąłem porady lekarzy zagranicznych, używałem z ich porady Wód mineralnych w *Warbrunn*, lecz żadnej nie doznałem ulgi, noga zaś sehnąć zaczęła; odbyta kuracja *głodowa* również bezskuteczną była. Pozbawiony już prawie nadziei powrotu do zdrowia, oddałem się w ręce *W. Szturma* Lekarza sztabowego Artylerji i Inżynierji, odkomenderowanego na teraz do Korpusu Kadetów w *Kaliszu*. Biegły mistrz w swej sztuce uznał potrzebę zrobienia operacji, przez odjęcie zepsutego i zbolalego ciała, i tę sam z największą zręcznością w miesiącu Sierpniu r. b. uskutecznił. W krótko odzyskałem utraconą władzę i zdrowie. Dotkliwie i długie były moje cierpienia, wdzięczność moja dla ciebie, szanowny Mężu, jest bez granic. Przyjmij te kilka wyrazów w hołdzie sprawiedliwie ci należnym, bo czemże się wywiązać potrafi ten, któremu drugie prawie dałeś życie.— W *Kaliszu* d. 14 List. 1826. J. Lesniewski.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Anglii.

Donoszą z *Londynu*, iż z powszechną radością odebrano wiadomość, że zdrowie *Xcia Jork* brata *Królewskiego*, znacznie się polepsza. Według pewnej gazety *Angielskiej*, miano brać Panu *Kanning* w *Dowr* za 15,000 franców towarów iedwabnych francuz.; które w czasie rewizji celnicy znaleźli między jego rzeczami. — W *Portsmut* znajdują się 2 okręty *Rossyjskie*, które przedsięwzją podróż od krycia wzdłuż brzegów *spokojnego oceanu* i w południowej części tego wielkiego morza. — Niedawno doniesionem było z *Londynu* iż tam odkryto na okręcie kilka beczek napakowanych trupami; iuż wysledzono głównego sprawcę kradzieży tych trupów z rozrywki smętarzy *Londyńskich*, które sprzedawał dobrą opłatą wydziałom *Anatomicznym*. — obmierzły zbrodniarz nazywa się *Zames*. *Dawisoni* iuż jest osadzony na rok do robot publicznych i na 2040 złp. kary pieniężnej. Według odebranych wiadomości statystycznych, znajduje się w krajach w zjednoczonych *Mexykańskich* w *Ameryce Południowej*, 10 Biskupstw, z których 6 są wakujące, 185 Probostw, z których także 62 są wakującymi. Liczba *Xięży* świeckich składa się wogóle do 3,468. *Klasztorów* jest 132, w których znajduje się 1987 zakonników mających pod swoim dozorem 40 probostw i 100 misji; duchowieństwo ma wogóle 3,244,846 piastów rocznego dochodu. — W *Ameryce Południowej* tworzą się teraz różne stronnictwa, które łatwo rozruchy nastąpić mogą. — Kilku zaufanych przyjaciół *Lorda Kochran*, oczekiwało go niedawno w *Londynie* a według doniesienia odebranego, miał ten *Lord* przyjechać do *putowanego* *Greckim Orlando* z *Paryża* do *Marsylji*, dla kupienia fregaty, która była

przeznaczona dla *Wice Króla Egiptu*, a dla braku pieniędzy, niemogła być wykupioną. 440,000 złp., które zebrały komitety *Pański* i *Szwajcarski*, są przeznaczone na zapłacenie tej fregaty.

z Niemiec.

Donoszą z *Bruxelli* że w czasie ostatniego posłuchania duchowienstwo Katolickie tej stolicy było przedstawione Królowi, i wynurzyło wdzięczność za zamiar zawarcia Konkordatu z *Ojcem S.*, na co Monarcha odpowiedział, że wszystko czynić będzie dla przyspieszenia dobrej sprawy poddanym wyznającym religię rzymsko katolicką; gdy ten Konkordat niejsprzeciwni się głównemu prawu państwa, ni zwłocznie zawartym zostanie. — W gminie *Monteror* w Kantonie *Lauzańskim* wszczęła się zaraza *ospy naturalnej*, mieszkańcy tej gminy byli tak nierozumni że się sprzeciwiali szczepieniu, przeczco wszelkie związki z tą okolicą są przerwane. — Na wezwanie Profesora *Satych*, utworzyło się w *Bruxelli* towarzystwo kobiet, trudniących się codziennie szyciem odzieży dla chorych i biednych mieszkańców w *Grenindze*. — Choroba grasująca w podobnej okolicy *Grenindgi*, ma symptomata podobne do choroby opisanej przez włoskiego lekarza *Fortens.* Febra ta, mówi on, rozpościera się najwięcej w okolicy *Pońtyńskich bagien*, gdy tam wielkie upały wysuszają. Tej niszczącej choroby towarzyszy jeszcze daleko szkodliwsza infekcja *epidemja*. Nędza panuje w najwyższym stopniu, ulice i domy są pozamykane; umierają ludzie w największej liczbie, iak nigdy przedtem, a zawsze pochowywają ich w kościołach, w podziemiach, w ulicach same prawie cienie ludzi, wykładane na ulicach, upadające bez siły na bruk, z którego już się nie podnoszą. Pałata i inne suknie i bieliznę po zmarłych, nawet i

łóżka z pościelą, w kościołach i koszarach wywieszonych na szpitale. Pochorowali się wszyscy prawie członkowie administracji i władze sądowe. Nie ma w mieście ani krawca, ani szwaczki do zrobienia sukni lub uszycia koszuli dla chorych; wszyscy albo powymierali, lub leżą na śmiertelnem łóżu. W całej *Grenindze*, której ludność wynosiła dusz 30,000, niema ani jednego domu wolnego od tej straszliwej plagi. — W *Berlinie* już blisko 100 razy dano operę *Frejszyc*, teraz z rozkazu Królewskiego sprawiono do tejsze opery wszystkie nowe dekoracje, ubiory i maszynerje, zupełnie różne od poprzedzających. Mnóstwo słuchaczy przybyło na to wznowienie w teatrze opery, acj którzy nie mogli dostać miejsca, przecież płacili za bilety, bo dochód z tego przedstawienia był przeznaczony dla dzieci *Webera*. Publiczność każdą cześć muzyki tej narodowej opery okrywała oklaskami, zapal panował powszechny entuzjazm, uwerturę i wiele śpiewów na powszechne żądanie musiano powtórzyć.

z *Włoch.*

*Z Bononji* donoszą o następującem zdarzeniu: iak wiadomo mieszkał w tem mieście w najwspanialszym domu Hrabia *Aldini* Sekretarz stanu byłego Królestwa *Włoskiego*, był niegdyś w wielkich łaskach u *Napoleona*. Do tego Hrabiego przybył (iak opowiadano) w zeszłym miesiącu znany Doktor *Antomanchi*, b. Lekarz nadworny *Napoleona* na wyspie *S. Heleny*, i doniósł mu, że ostatni, leżąc na łóżu śmiertelnem, dał mu zlecenie aby w czasie przybycia do *Europy* udał się do *Bononji* i odwiedził Hrabieciu *Aldini* ostatnie pożegnania, oraz doniósł mu że *Napoleon* i w ostatniej chwili życia przypomina go sobie z szacunkiem. Hrabia *Aldini* miał od tej chwili tak być dotknięty żalem przez to ostatnie wspomnienie swego dawnego Pana, że będąc już słabym, zachorował bardziej i trzeciego dnia zakończył

zycie. — Donoszą z Messyny że w nocy z d. 15 na 16 z. m. było w tem mieście powtórne trzesienie ziemi.

## DONIESIENIA.

Sąd Policji Poprawczej Obw. Warsz. Wydz. Igo.

Podając do publicznej wiadomości, iż od osoby podejrzanej odebrana została sukmana siwa kapotowa robota, wzywa niewiadomego Właściciela aby w ciągu tygodni 4 do Sądu wzywającego przy ulicy Długiej w Oficynie Pałacu Krasieńskich posiedzenia odbywającego, celem odebrania za udowodnieniem swojej własności zgłosił się. — w Warszawie d. 17 Listop. 1826 r. — Sędzia Prezydujący R a c i b o r s k i.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanown: Publiczności, iż w dniu dzisiejszym otworzył Handel Sukieny z własnej fabryki, przy ulicy Miodowej i Długiej w domu Łaszczyńskich pod Nr 489. Pomiędzy towar przyrządkam Szanown: Publicz: zbywać za mierną cenę. — J. M a r t w i e l h.

Do sprzedania zwolnej ręki za gotowe pieniądze lub listy zastawne cztery Kamienice. 1mo, narożna od od ulicy Sto Jerskiej i Nalewki pod Nrem 2264. — 2do przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240. — 3cio, przy ulicy Sto Krzyńskiej pod Nr 1327. — 4to wraz z Placem obszernym i Związdem dla Markietanów, przy ulicy Nalewki obok Kamienicy Zadery i Mławskiego. Życzący sobie takowe nabyć, raczy się zgłosić do Właściciela powyższych Kamienic.

Wiadomo czyni, iż w skutek prawnego zażecia na Hollendrach Osieki, Belno, i Hajny, różnych Ruchomości, tudzież Bydła rogatego odbywać się będzie publiczna licytacja w mieście Sampolnie o godzinie 10 zrana, na targu publicznym, w dniu 24 m. i r. b.

Antoni R y n a r z e w s k i Kom: P. T. C. A. Jn: W Domu pod Nr 1773 przy ulicy Sto Jerskiej jest do najęcia Stajnia na 4 konie i Wozownia na jeden Pojazd, kwartalnie lub miesięcznie; chcący nająć udać się ze chce do mieszkającego na pierwszem piętrze, po informacja.

Przyjechał Lanfkuczer karetą z Lipska, i tenże protem życzyłby kogo z sobą zabrać, iako to: do Wrocławia, Berlina, Drezna, Lipska Frankfurtu i w tamte okolice. Mieszka przy ulicy Białeńskiej w Hotelu Lipskim Nr 603.

Życzący sobie sprzedać dobra w Wtowie Mazowieckiem lub Kaliskiem; Powiatach Szadkowskim, Brzezińskim, Zgierskim lub okolicach położone, któreby

potrzebną ilość boru do prowadzenia gorzelni, oraz dostatek siana i pastwiska na owce dogodne miały, wartujące około 100,000 złp. lub przeszło, zaraz gotowizną wypłacić się mogące; zechce się zgłosić do Adwokata Bieleńskiego na Krakowskim Przedmieściu Nr 418 mieszkającego i temaż wszelkie dowody i objaśnienia wykazujące stan tych dóbr i ich rozległość udzielić.

Przy ulicy Piwnej Nr: 105 na 1szem piętrze, do najęcia od Nowego Roku, 3 pokoje świeżo odmalowane, kuchnia i piwnica.

J. Gregorowicza Skład Towarów Futrzanych, przeniesionym został pod Nr 4, pod temiż filarami na przeciw Ratusza jak był dawniej. Poleca się z różnemi gatunkami towarów futrzanych, własnej fabrykacji zaręczając za dobroć i świeżość towarów, oraz ceny umiarkowane stosownie do gatunku.

Od 1. Grudnia r. b. na kwartał jeden potrzebne są 4 pokoje z przedpokojem Kuchnią, Stajnią usadzoną na konie Wozownią i Składem na Drzewo. Mogą być na 1szem piętrze lub na dole. Maiący do wypuszczenia lub chcący oddać, zechce się zgłosić do Biura Sztabu piechoty za żelazną Bramą przy ulicy Targowej Nr 957.

Ma zaszczyt wezwać wszystkie Osoby, które do Handlu s. p. Ojca mego Walentego Schlösigera dłużnikami pozostały, aby najdalej do Nowego Roku 1827 za moim własnym pokwitowaniem uiszczyć się raczyły, w przeciwnym bowiem razie zmuszonym widzieć się będą, użyć kroków prawnych, a nieprzyjemności iakie stąd dla nich wynikną, sami sobie przypiszczą. —

Jan S c h l ö s i g e r. Szkoł stołowe nadeszło z fabryki krajowej (Kawior jacek zwanej), które za cenę ustanowioną sprzedają się, w Pałacu Błanką; oczem Szanowną Publicznośćą uwiadamia się.

Nadszedł w dniu wczorajszym transport Kawiora Astrachańskiego, do Sklepu Jakuba Kryłowa przy ulicy Długiej na rogu pod Paulinami.

Osoba przechodząca w d. 14 b. m. z ulicy Długiej na ulicę Przejazd, zgubiła Nóż mały srebrny pozłacany do Desserta bez żadnego znaku szczególnego prócz wawskiej obwódki. Znalazca za oddaniem do Kantar przy ulicy Przejazd Nr 643. odbierze nagrodę.

Teatr. Jutro Kom: Pieniacze, Kom: Mąż zawiązał żonę i Zabawa tancerska w której tanczyło było Panna Anto: Palczowska i PP. Morys i Grekowicz